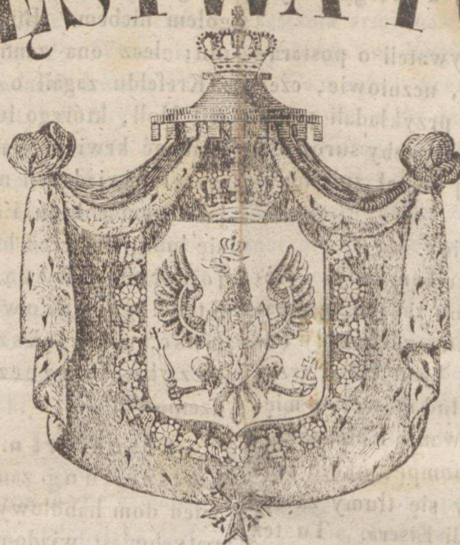
№ 228. w Sobotę dnia 30. Września 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. $18\frac{3}{4}$ sgr.; dla zamiejscowych zaś 1 Tal. 23 sgr. Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii. — Prenumerata exempl. na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będzie od dnia dzisiejszego także Pan G. Bielefeld kupiec w starym rynku pod Nr. 87. przyjmował prenumeratę na naszą gazetę W. X. Poznańskiego, począwszy od IV. kwartału r. b. i wydawać ją będzie prenumeratorom od dnia 1. Października od godziny 8. zrana. Poznań, dnia 30. Września 1848.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Z Kościańskiego, dn. 26. Września. — Dobra Jerka dawniéj benedyktyńskie, dziś rządowe, jak wiadomo, zostały parcelowane, przy téj parcelacyi zachodzą dwa stosunki, o których wspomnieć warto. Dobra te pierwotne przeznaczonemi zostały dla kolonistów niemieckich; gdy jednak zaszły trudności w sprowądzeniu ich; późniéj zaś wypadki marcowe spowodowały rząd do ogłoszenia licytacyi, na któréj i krajowcom dozwolonem zostało kupować. Dnia 15. Czerwca, jeźli się nie mylę co do daty, odbyła się ta licytacya w miejscu; część większą przekupili Polacy, gdy jednak miała być na sprzedaż wystawioną część folwarku Nowy dwór, na któréj się znajdują budynki dworskie, wystąpił jakiś Berlińczyk już teraz objął zarząd swéj części i zkąd tylko sprowadza niemieckich robotników, co pewnie przy sprzedaży, jako warunek położonem mu było. Życzylibyśmy sobie wiedzieć, czy panu ministrowi służyło prawo sprzedaży z wolnéj ręki, kiedy licytacya ogłoszoną była, wreszcie, które ministeryum tak u nas gospodaruje, czy to jeszcze czynność bodelschwingowska, czy to jest już jeden z kwaśnych owoców, które nam się dostały z dni marcowych. Drugi stosunek ważny téj parcellacyi jest, że komornikom dotąd przy folwarkach zatrudnionym udzielono po 5 mórg na własność. Darem tym urzędnicy bałamucą lud okoliczny, tłomacząc mu, że król choć nic nie obiecał, obdarza własnością lud nieposiadający, kiedy panowie obietnicy 3morgowéj dotrzymać nie mogą; wiem, iż kilku poważniejszych wieśniaków zupełnie zdrowo sędzą, o téj kosztem cudzym, bo benedyktyńskim dokonanéj wspaniałomyślności, jednakże na ogół darowizna ta wielkie robi wrażenie i przynajmniéj chwilowo i miejscowo rząd dokazał swego, to jest, że klassę nieposiadającą nieufną zrobił do wszelkiéj czynności, o któréj sądzą, że mogłaby się skompromitować względem rządu. Wspomnieliśmy o nieufności ludu naszego, spotykamy ją w braniu udziału tak w czynnościach politycznych, jako i stowarzyszeniach; głównie jednak pochodzi to z nieznajomości praw krajowych, dla tego wielce ucieszyliśmy zapowiedzianemu dziennikowi dla ludu ks. Prusinowskiego: osoba redaktora dostateczną nam gwarancyą, że myśl narodowa na właściwym, to jest religijnym gruncie budowaną będzie i nie wątpimy, że zacznie od ogłoszenia praw krajowych, tyczących się wolnego stowarzyszenia, petycyonowania, wreszcie wolności używania języka polskiego tak w sądownictwie, jako i administracyi z zastósowaniami do życia codziennego: jest to największą z potrzeb dzisiejszych lud oświecić z prawami mu służącemi, a o których najmniejszego nie ma wyobrażenia, zkąd lękliwość przy podpisaniu każdéj petycyi, przy każdém nowém stowarzyszeniu, a wreszcie zupełne poddanie się językowi niemieckiemu, chociaż niezrozumianemu w wszelkich urzędowych czynnościach. Liga u nas się szerzy, na pytania statystyczne już odpowiedziano dyrekcyi głównéj, wkrótce obrane zostaną dyrekcye miejscowe, przez co cały organizm powiatowy się ukonstytuuje: wieśniacy biorą znaczniejszy udział, jakby się tego można spodziewać, dyrekcya powiatowa obraną została i chociaż nie było obecnych 100 członków, jak nowe objaśnienie instrukcyi wymaga nie wątpimy, że dyrekcya główna, naszą powiatową potwierdzi, działanie bowiem odbyło się wiernie co do litery i daty podług instrukcyi pierwotnéj a nowe obory dyrekcyi-powiatowéj, tylkoby wstrzymać mogły uorganizowanie zupełne.

Z Krobskiego, dn. 25. Września. — W skutek okólnikowego wezwania Ob. Ign. Szczanieckiego z Łaszyna, zjechali się dn. 11. m. b. licznie w Krobi, duchowni, obywatele ze wsiów, miast i kilku włościan z okolicy. — Ob. Szczaniecki odczytał zgromadzeniu z polecenia dyrekcyi głównéj, z Berlina nadesłany projekt do zawiązania towarzystwa narodowego pod nazwiskiem Ligi polskiéj i zaznajomił obecnych z celem i dążnościami Ligi polskiéj, niemniéj i z obowiązkami członków pojedyńczych. — Zaraz w Krobi zapisało się około 60ciu członków do Ligi polskiéj, zobowięzując się do rocznéj składki blisko 400 tal.

Kolonia, 26. Września. — W południe o godzinie 12 Komendantura ogłosiła w téj chwili stan oblężenia miasta i fortecy Kolonii, przy odgłosie bębnów i wydała następującą odezwę:

Wypadki dnia wczorajszego i nocy dowiodły dostatecznie, że zwyczajnemi środkami stan prawny miasta utrzymanym być nie może, a osoby i własność zabezpieczonemi.

Komendantura widzi się przeto znagloną, tak co do zabezpieczenia jéj powierzonéj fortecy, jako też ku obronie obywatelstwa ogłosić fortecę w stanie oblężenia.

Ogłaszając więc stan oblężenia, rosporządzamy co następuje:

1) wszystkie stowarzyszenia ku celom politycznym i społecznym są zakazane;
2) wszystkie zgromadzenia nad dwadzieścia osób podczas dnia, a dziesięciu podczas wieczora i nocy na ulicach i placach publicznych są zakazane;
3) wszystkie szynkownie mają być zamykane o godzinie 10. wieczorem;
4) władze prawne pozostają w swych funkciach i będą wspierane jak najsilniéj w swych rosporządzeniach;
5) gwardia obywatelska zostaje rozwiązaną, z zastrzeżeniem jéj reoganizacyi. Broń swoją dziś popołudniu od drugiéj do piątéj ma oddawać, a mianowicie pierwsza i trzecia chorągiew na placu zwanym Appelhof, druga i czwarta chorągiew na Neumarkt, piąta chorągiew na Waidmarkt, a to osobom na ten koniec wyznaczonym.
6) Kto otwarcie i zbrojno opierać się będzie rosporządzeniom władz prawnych, ten stawionym zostanie przed sąd wojenny.
7) Nowa Reńska gazeta, Gazeta towarzystwa robotników, Nowa Kolońska gazeta, Strażnik Reński (Wächter am Rhein) są zawieszone.

Dobrze myślących obywateli Kolonii, którzy przywiązani są do prawa i porządku, upraszamy, ażeby się przykładali z swéj strony, ażeby wkrótce prawny stan powrócił, uoplewałaby zaś przeciwie komendantura, gdyby się ujrzała w konieczności chwycenia się ostatecznych środków ku utrzymaniu powyższych artykułów. Kolonia d. 26. Września 1848.

Komendantura.

Kajser, jenerał major. Engels, pułkownik.

Obywatele!

Smutne wypadki dnia upłynionego spowodowały władze fortecy do wyrzeczenia stanu oblężenia w naszém mieście.

Wszędzie, gdzie stan oblężenia zostaje wyrzeczony, może tylko wojsko pozostać w posiadaniu broni.

Nastała więc potrzeba, ażeby się obywatele Kolonii z swéj strony przyłożyli, iżby spokojność miasta w żaden sposób nie została nadwerężoną i żaden smutny wypadek się nie wydarzył.

Skoro władza forteczna uzna, że stan spokojny i prawny znów powró-

ci, natenczas też nadzwyczajny stan zostanie zniesiony, a reorganizacya gwardyi obywatelskiéj nastąpi.

Dla tego wzywamy wszystkich dobrze myślących obywateli o postaranie się ilemożności, ażeby w tak ważnéj chwili ich dzieci, uczniowie, czeladź i inni domownicy w domu przebywali, a sami się przykładali przez przykład i upominania do utrzymania spokojności i porządku, ażeby surowość prawa nikogo niedotknęła, a stan wyjątkowy co rychléj został zniesiony.

Kolonia d. 26. Września 1848.

Nadburmistrz, Radzcy i Reprezentanci gminy.

Kolonia, dn. 26. Września. — I my tu mieli nasze barykady. Rewolucyoniści przynajmniéj miasto strachu nabawili. Mimo zakazu zgromadziło się wczora popołudniu kilkaset osób na starym rynku, gdzie były oddziały ustawione gwardyi obywatelskiéj, ale jak głoszą, broń tylko trzymały do nogi. Ze stołu jednego przemawiali i podburzali lud mówcy, a między tymi niektórzy, co uszli z rana rozpoczętych aresztowań. Komissarzowi policyi Grävenitzowi zdarto mundur i weń ubrano pompę, około któréj lud tańczył. Wkrótce po trzeciéj godzinie rozbiegły się tłumy za danem hasłem, iż o godzinie 4 znów się zgromadzą na sali Eisera. Tu też mnóstwo ludu przybyło, a po mowach gwałtownych, znów się tłumy wysypały na stary rynek, gdzie powyrywano pale malowane biało z czarném, połamano drzewa i na środku rynku w stós ułożone zapalono. Znów mówcy poczęli przemawiać do ludu, dowodząc, że tylko za pomocą barykad zwalczyć mogą reakcyą. Lud też wkrótce zawinął się do budowania barykad. Komendant miasta kazał zapytać się o godz. 5 gwardyi miasta, czyli wspierać będzie aresztowania rozmaitych osób i czyli czuje się na sile do utrzymania porządku. Dowódzcy zeszli się na naradę i oświadczyli co do pierwszego, iż nie będzie popierać rozrządzonych aresztowań, a co do drugiego, oświadczyli się, że gwardya nie jest wstanie utrzymać porządku. Cały więc garnizon złożony z piechoty, kawaleryi i artyleryi wystąpił na różnych placach, a na nowym rynku i przed rejencyą ustawiono armaty. Przyboczne bramy miasta pozamykano, główne obsadzono wojskiem, ażeby wstrzymać pomoc nadchodzącą miastu, jak pogłoska opiewała. Tymczasem zaczęto budować barykady w północnéj i południowéj części rynku. Zdobyto kilka handlów żelaznych, wzięto drągi żelazne do wyłamywania i do siekania, wysadzono drzwi w sklepach ratusza i z nich pobrano drzewo i drągi na barykady. Budował więc lud barykady pod kierunkiem niektórych znawców. Deputowani różnych towarzystw demokratycznych z miast sasiedzkich, a nawet z nad górnego Renu byli tu obecni, wołali bowiem na widok przechodzącego obcego wojska: oto są nasi Nassauczykowie! Z niewymowną szybkością rosły barykady stawiane z czołen wywleczonych z Renu, bruku i wielkich płyt kamiennych z chodników. Nawet biedny tum koloński, ów symbol jedności Niemiec, jak na jaką ironią dostarczał swego rusztowania, budalca do barykad. Nad Hacht i we wschodniéj części placu przed tumem ogromne poustawiano barykady, potém na początku ulic Budengasse, unter Goldschmied, przy Wallrafsplatzu, gdzie z budek straży stojącéj przy komendanturze utworzono barykadę, na Hochstrasse i Schildergasse, około któréj barykady jeszcze o 11 godzinie pracowano i z któréj czerwona powiewała chorągiew. Po wielu miejscach pogaszono gazowe lampy, w innych je i rury gazowe pogruchotano. Na Schildergasse przewrócono karawan protestancki i zarzucono go kamieniami, przez co się utworzyła silna barykada. Na Schildergasse wyłamanno drzwi u jednego puszkarza i zabrano mu wszystkie flinty. Około godziny 8 znaglono zakrystianów przy kościołach Stego Marcina i St. Kolumba do dzwonienia na gwałt. Toż samo i w tumie, lecz wkrótce wojsko temu przeszkodziło. Na Frankgasse stała barykada obsadzona ludem, lecz gdy się pokazało wojsko, lud pierzchnął i pozostawił bez obrony barykadę. Około godziny 11 zwiedzając barykady, widzieliśmy jeszcze lud na placu Wallraf i czerwoną chorągiew. Wojsko zachowało się spokojnie i ograniczało się tylko na przypatrywaniu wszystkiemu i utrzymywaniu komunikacyi z Renem i Deutz. Po niektórych miejscach strzelano, ale tylko w powietrze. — Dziś z rana o godzinie 5 wpadło wiele osób na wieżą tumską i zaczęło dzwonić na gwałt. Wojsko stojące w pobliżu obsadziło wieżą i pochwytało dzwoniących. Równie odbywają się aresztowania rozporządzone przez władze. Skoro dzień zajaśniał, rozpoczęto rozbieranie barykad ustawionych i użyto na ten cel żołnierzy i robotników, tak, że wkrotce przywrócono łączność pomiędzy ulicami, ponieważ i bruk znów naprawiono. W głównych ulicach, a szczególniéj gdzie się krzyżują, stoją silne pikiety wojskowe w celu przeszkodzenia gromadzeniu się tłumów, które się toczą po ulicach. Na nowym rynku stoi szwadron ułanów i ośm armat zaprzężonych. Silne patrole przechodzą się po ulicach i przestrzegają porządku. Kramy wprawdzie są pozamykane, ale komunikacia dotąd nie jest przerwana.

O aresztowaniach w Kolonii powiada nowa reńska gazeta, że były powodem do zawichrzeń. Naprzód lud uwolnił z więzienia Wachlera kapitana 9. kompanii gwardyi obywatelskiéj. U Molla sześciu stróżów prawa chciało rospocząć aresztowania, ale przed groźną postawą ludu schronili się po sklepach i pod dachy. Moll prosił ludu, aby tych strożów prawa przepuścił wolno. Beckera zaś i Schappera odprowadzono do więzienia o samym świcie. Oprócz Bürgera stoją jeszcze inni współpracownicy gazety nowéj reńskiéj na liście proskrybowanych przez władzę i chciano ich aresztować. Daléj taż gazeta powiada, że policya postanowiła zakazać zgromadzenia ludu pod gołem niebem. Bügerweryą wykomenderowano przeciw temu zgromadzeniu; lecz ona zamiast przeszkodzenia, pobratała się z ludem. Imandt z Krefeldu zagaił o godzinie 2. posiedzenie wyborną mową. Po nim mówił Moll, którego lud uwolnił. Wezwał on lud na salą do Eisera, ażeby uniknąć krwi przelania, gdyby wojsko wystąpiło. Kapitanowie bürgerweryi oświadczyli na zapytanie Imandta, iż nie stoją jako policyanci, lecz jako pomoc ludu i dla tego bürgerwery otworzyli przystęp gromadzącemu się ludowi. Przed bramą Seweryna stoją massy chłopów uzbrojonych. Głoszą, że i w Düsseldorfie przyszło do rozruchów. Statkiem parowym przybyłym z Moguncyi nadeszła wiadomość, że większa część Wirtembergii i Baden powstały i okrzyknęły rzeczpospolitą. — Dla tego odroczono zapewne zgromadzenie ludu.

Frankfurt n. Menem, dn. 26. Września. — Dziennik Ober-Postamtszeitung zamieszcza następującą wiadomość nadesłaną jéj przez pewien dom handlowy, jak następuje: Karlsruhe 25. Września. Udzielamy natychmiast wiadomości, którą odebraliśmy, że Struve schwytanym i rozstrzelanym został dziś z rana na mocy sądu doraźnego. Wojska odniosły zwycięztwa nad powstańcami pod Staufen i Krotzingen i spodziewamy się, iż powstanie zostanie przytłumioném, skoro Austryacy przeznaczeni na tutejszą załogę przybędą, ponieważ nasze całe wojsko wyruszyło w góry i tam pozostanie. Ze Struwem także schwytano 68 republikanow, których los podobny czeka na mocy sądu doraźnego. Jenerał Hoffmann opatrzony w nieograniczone pełnomocnictwa ogłaszania wszędzie, gdzie się okaże potrzeba, stanu oblężenia i sądów doraźnych, tudzież użycia sił zbrojnych niemieckich, zniósł powstanców pod Staufen, na których z dwóch stron uderzył. Jeżeli jeszcze wczas obsadził Münzerthal, natenczas klęska zadana republikanom niemieckim będzie stanowczą, bo wówczas żaden z nich nieujdzie.

Hamburg, d. 22. Września. — Poczta duńska przywiozła nam dzisiaj wiadomość nader ważną, a tą jest, okólnik ministra duńskiego spraw zagranicznych do posłów duńskich za granicą, w którym, ze względu na wieści rozpowszechnione przez gazety niemieckie, jakoby Dania okazywała skłonność do koncessyi, oświadcza, iż takowych nie uczyni i uczynić nie może. Zarazem donoszą, że Dania ze swéj strony do rządu tymczasowego dla Szlezwig-Holsztynu zamianowała hrabię Moltke, Amtmana Johannsem i biskupa Hansena z Alsen. O tych dwóch ostatnich nie wiedzą tu nic więcéj, jak, że są Duńczykami. Przy okoliczności téj przypominamy, że »Frädrelandet« powiada, iż Dania ludzi swych ma zamianować, Prussy z swéj strony do tego wezwać, a w razie, gdyby to w pewnym przeciągu czasu nie nastąpiło, Szlezwig obsadzić. Wiadomość ta przybywa właśnie w parę godzin po wymaszerowaniu reszty wojsk niemieckich (z wyjątkiem frankfurtskich). Cóż na to powie dyplomacya?

Austrya

Wiedeń, d. 25. Września. — Słowianie przygotowali z Ołomuńca korpus ochotników przeciw Węgrom i wyruszyli wczoraj ku Neutra. Gwardya zatém narodowa w Presburgu przymuszczoną była wystąpić dla wstrzymania tego napadu. Lecz powstanie Słowian wszystkich aż do Kaszau dawno przygotowane. W obec przesilenia tego oczekują tu dzisiaj decyzyi cesarskiéj, w któréj J. C. Mość oświadczy, iż wszystkie wojska cesarskie w całéj armii jedynie pod rozkazami austryackiego ministerstwa wojny zostawać mają. Czas naglił, gdyż bataliony pojedyńcze jawnie zaczęły występować już przeciw temu, już przewiw owemu ministerstwu. — Według wiadomości z 22. m. b. wszedł ban Kroacyi do Weissenburga, nie dobywszy szabli z pochwy. Lud jako też gwardye narodowe wszędzie przyjmowały bana jako wybawiciela. Po wyjeździe arcyksięcia palatyna opuściły gwardye narodowe powiększéj części Wessprim i rozeszły się. Wczoraj wieczorem złożył arcyksiąże palatyn urząd swój palatyna w ręce królewskie. Lecz król nie przyjął dymissyi. Sejm węgierski ma być z powodu postanowień swoich rozwiązanym. Każdéj godziny oczekują tutaj odpowiedzi królewskiéj, tak co się tyczy zobowiązania przysięgą wojska węgierskiego, jako też we względzie stosunków teraźniejszych w Peszcie.

Wiedeń. — Wiadomości przybyłe z Węgier donoszą, iż we wszystkich komitatach szlachta na koń siada i w pospolite zbiera się ruszenie, sam szatmaryjski komitat dostarczył 30,000 szlachty, która ku Pesztowi ciągnie. po miastach węgierskich jak i austryackich zajmują się werbowaniem ludzi. Z Pragi donoszą, że tak przy wyborach do rady miejskiéj jako i na oficerów gwardyi narodowéj, partya demokratyczna zupełne odniosła zwycięztwo. Przypisać ono po części należy nie tyle sile tego stronnictwa ile obawie stronnictwa czarno-żółtego, dla tego uczciwi Czesi połączyli się z partyą demokratyczną nie chcąc, aby swoją narodowaścią służyli za drabinę dla reakcyi.

Galicya.

Rada narodowa lwowska poleciła odnowienie narodowéj i religijnéj pamiątki, obchodu 165. rocznicy zwycięztwa króla Jana Sobieskiego odniesionego nad Turkami i oswobodzenia Wiednia i całego chrześcijańskiego świata,

Gdy po całym prawie już kraju uroczystość ta obchodzoną była, przeto wielebny biskup dyecezyi tarnowskiéj nakazał obchód ten odbyć i w kościele w Podgórzu i na ten cel naznaczył najbliższy piątek t, j. dn. 29. Września, gdzie uproszone na ten cel panie przyjmą na siebie obowiązek kwestarek.

W numerze 144 dziennika narodowego czytamy artykuł obywatela Morawskiego, towarzysza gwardyi narodowéj tarnowskiéj, o braku broni i o sposobach zaopatrzenia się w takową. Artykuł ten był zapewne napisany przed ogłoszeniem propozycyi w numerze 140 tegoż dziennika umieszczonéj aby rada administracyjna gwardyi lwowskiéj, zajęła się uzbrojeniem gwardyi narodowéj całéj Galicyi. W téj mierze zgadzamy się więc zupełnie. Co zaś do myśli kolegi mego, aby fabryki broni w kraju założyć i tym sposobem gwardyę narodową uzbroić, poczytuję sobie za obowiązek uczynić niektóre uwagi. W fabrykacyi broni palnéj kucie i wiercenie luf nie jest rzeczą najważniejszą. Daleko trudniéj jest wyrabiać zamki i przygotowywać wszystkie inne części, a nakoniec składać broń całą. Do tego wszystkiego potrzeba mieć odpowiadającą liczbę rzemieślników. To też fabryki broni nie mogą iść dobrze tylko w miastach, które znaczną liczbę rzemieślników puszkarskich posiadają. Najznaczniejsza fabryka europejska jest w Birmingham w Anglii. Ludność tego miasta zupełnie rękodzielnego, wynosi do dwukroć sto tysięcy mieszkańców, z których połowa prawie trudni się fabrykacyą broni, a jednak Birmingham w zwyczajnych czasach nie produkuje na miesiąc jak około 10,000 sztuk broni palnéj, którą to liczbę z nadzwyczajnem wysileniem i powiększeniem ceny doprowadzić może do 30,000 na miesiąc. Tyle wyrabiano jéj w ciągu wojny z Francyą, ale ta wysilona fabrykacya ustała wraz z wojną. Fabryka broni w Warszawie w r. 1831. założona, o któréj mój kolega nadmienia, pokazała najlepiéj, jakim trudnościom podlega ta część industryi fabrycznéj w kraju naszym. Po zgromadzeniu wszystkich rzemieślników puszkarskich, tudzież ślusarskich z Warszawy, z miast innych a nawet ze wszystkich pułków, nie mogliśmy jednak ilości naszéj broni w ciągu wojny powiększyć. Na początku kampanii mieliśmy broni palnéj blisko na 70,000 ludzi i téj liczby nie mogliśmy nigdy przejść. Przyczyną tego było, że prawie wszyscy rzemieślnicy zajęci byli naprawianiem broni, którą szczególniéj po nowych pułkach, niemiłosiernie psuto. Luf wygotowano wprawdzie znaczną ilość ale nie podobna było dostarczyć innych części, szczególniéj zaś zamków. Nasz kolega mówi, że w Węgrzech założono trzy nowe fabryki broni. Widać jednak, że Węgry nie rachują wiele na te nowe źródła uzbrojenia kiedy właśnie przed moim wyjazdem z Anglii, w miesiącu Maju, zamówili w Birmingham dwakroć sto tysięcy sztuk broni palnéj.

Rossya, która ma znaczne fabryki rządowe broni, każe jednak robić za granicą sztućce, bo sama wyrabiać ich nie może. I tak przed kilku laty zamówiła ona 20,000 sztućców wojennych w Liége w Belgii, których dostawa jeszcze w przeszłym roku uskutecznioną nie była. Z tego łatwo każdy widzieć może, że zaprowadzenie fabryk broni, na dużą skalę, jest bardzo trudne, i że chcąc czekać na broń z fabryk krajowych, gwardya narodowa galicyjska, która do 100,000 ludzi łatwo dojść może, potrzebowałaby lat kilkunastu, niby się uzbroić mogła, choćby największéj usilności w fabrykacyi broni dołożono. Nie masz więc innego sposobu do uzbrojenia w téj chwili gwardyi narodowéj naszéj, jak sprowadzić broni z zagranicy, czem rada administracyjna gwardyi narodowéj lwowskiéj zająćby się powinna. To jednak nie przeszkadza, aby zakładania fabryk krajowych nie popierać i owszem rada administracyjna centralna powinnaby zaraz zamówić wszelką broń, któréj właściciele fabryk krajowych dostarczyćby chcieli. Jeżeli obywatel Siennicki mechanik tarnowski chce się podjąć dostawienia 1000 karabinów po 10 zlr. m. k., niech poda swoją deklaracyą do rady administracyjnéj lwowskiéj, a zapewnić go mogę, że obstalunek ten dostanie, jak tylko rada legalnie ukonstytuowaną zostanie, bo wtenczas nie będzie brakowało na pieniędzach. Ja sam mam polecone od obywateli, którzy do pomyślności kraju przyłożyć się pragną, ofiarować jéj na uzbrojenie parę kroć sto tysięcy zlr. w. w., jako awans, który kiedyś zwróconym być ma. Więcéj powiem. Ponieważ broń dobra z zagranicy sprowadzona kosztować będzie: sztućce wojenne po czterdzieści i kilka zlr. w. w. a karabiny pistonowe po trzydzieści kilka zlr. w. w., taką przeto cenę zapewnić trzeba fabrykantom krajowym, byle broń była równie dobra. Szczególniéj zaćby polecaćby wypadło fabrykacyę sztućców, bo do tego potrzeba stosunkowo daleko mniéj rzemieślników. We Lwowie 18. Września.

Jenerał Bem, towarzysz gwardyi narodowéj lwowskiéj, były dowódzca artyleryi polskiéj.

Węgry.

Peszt, dn. 23. Września. — Słowacy Stur, kaznodzieje Hodza i Hurban wpadli z oddziałem około 500 ludzi z Morawii do Neutry. Komitat neutralski jest ogniskiem propagandy słowiańszczyzny pomiędzy Słowakami węgierskimi. Burzyciele wzywają lud słowacki, aby wypowiedział posłuszeństwo ministerstwu węgierskiemu, a zważał na rozkazy rządu słowiańskiego nowo utworzyć się mającego. Zewsząd zatém na Węgrów podniecają pożar, a tymczasem we wnętrznościach samych, sroży się zdrada szkaradna. Jenerał Messaros, który w obozie przeciw Raitzom był czynnym, albo raczéj nieczynnym, nie jest także wolnym od winy. Od kilku tygodni najmniejszych niepoczynił przygotowań. Prezes ministrów Batthyany wydał w tych dniach rozkaz stanowczy, do uderzenia na nieprzyjaciela i do przesłania armii naszéj nad Drawę pewnego oddziału wojska; lecz Messaros ani jednego ani drugiego nieuskutecznił. Podobnie postępuje komendant twierdzy Komorn; prezes ministrów zapytał go, czy będzie walczył przeciw Jelaczicowi, a do dziś dnia nie ma żadnéj odpowiedzi. Dla miasta nieszczęśliwego Komorn, które nie dawno pożar okropny nawiedził, przyzwoliła izba na pożyczkę bezprocentową 300,000 złotych. Nie podlega już teraz żadnéj wątpliwości, iż żołnierze ogień podłożyli. — Potwierdzenie ministrów oznaczonych przez prezesa ministrów hr. Batthyany do dziś dnia z Wiednia nie nadeszło. — W komitecie Wesprim organizuje się powstanie na wielką stopę. Zewsząd ściągają się oddziały ochotników zapalony gorliwością przeciw nieprzyjacielowi. Naczelnictwo jedynie pozostaje w bardzo dwuznacznych rękach, lecz to nie może długo pozostać.

Odezwa ostatnia Kossutha do Węgrów brzmi jak następuje: »Przyszłość wam przepowiem, synowie ojczyzny mojéj! Biedni zdradzeni Węgrzyni! Od siedmiu lat przepowiadam i strach mię zdejmuje, kiedy widzę jak wszystko okropnie i szybko się spełniło. — Ziściła się zapowiedziana przezemnie choroba okropna męża owego, z którego pamiątką wiele połączonéj chwały, a którego śmierć duchowa pierś każdego przyjaciela ludzkości boleścią napełnia. Com o monarchii, o arystokracyi węgierskiéj i o Kroatach przepowiedział, wszystko się ziściło, a com o dynastyi przepowiedział, zaczyna się spełniać. — Słuchajcie mię, synowie ojczyzny mojéj! Bóg jedyny objawia się nie w czynach pojedyńczych, ale w prawach ogólnych. Jest prawo odwieczne Boga, iż kto się sam opuszcza, tego Bóg opuści; jest prawo odwieczne Boga, że kto sam sobie nie dopomaga, temu i Bóg nie dopomoże; jest prawo odwieczne Boga: że krzywoprzysięztwo w końcu się karze; jest prawo odwieczne Boga: iż kto krzywoprzysięztwu pod sztandarem niesprawiedliwości służy, mimowolnie sprawiedliwości zwycięztwo gotuje. Opierając się na prawach tych nieskończoności, przepowiadam: Z napadu Jelaczica na Węgry, wolność Węgier powstać musi. Proszę was, zaklinam was na święte imie biednéj, haniebnie zdradzonéj ojczyzny węgierskiéj, dajcie wiarę téj przepowiedni mojéj, a ona się spełni. Na czém się zasadza potęga Jelaczica? Siły jego fizyczne szczupłe 50, 60 do 70,000 ludzi, pozornie tylko potężny, gdyż stosunkowo w okolicach granicy znalazł tylko 30,000 uzbrojonych. Lecz cóż ma za sobą? na cóż może liczyć? gdzie jest naród ten, któryby go natchniony miłością sprawiedliwości wspierać powinien? któryby zapełniał wyrwy, jakie nie prawica aż do głębi serca ciężko obrażonych Węgrów zada, ale trudy podróży i łakome chłypanie wina węgierskiego w szeregach jego poczynił? — Nie masz go nigdzie tego narodu, nigdzie! Tłuszcza Jelaczica może na najwyższą tylko pustoszyć! zdobyć i zdobyte utrzymać nie potrafi. Taka wyprawa Jelaczica równa się napadowi szarańczy. Roje szarańczy wciąż daléj postępują, lecz coraz mniéj liczne, aż nakoniec zupełnie niszczeją. — Im głębiéj Jelaczic w kraj wedrze się, tym pewniejszą jest rzeczą, iż żaden z ludzi jego więcéj wód Sawy nie ujrzy. My Węgry tylko chcieć musimy, dosyć nas jest, abyśmy go kamieniami zarzucali. Węgier ten nie godzien jest, aby słońce Boga mu przyświecało, którego przy wstawaniu nie jest pierwszą a przy kładzeniu się na spoczynek ostatnią myślą, świeże zawsze wspomnienie na ową zdradę haniebną i krzywoprzysięstwo nie godziwe, przez które zaprzysiężono wyparcie Węgrów z rządu żyjących.

Węgier zatém ma dwa zadania, jedno: powstać w massie przeciw nieprzyjacielowi nachodzącemu ojczyznę jego, a drugie, pamiętać o zdradzie przeciw niemu ukartowanéj, i o nędznem krzywoprzysięstwie. Jeżeli Węgry nierozwiążą tych dwóch zadań, wtedy są narodem tak nędznym i tchórzliwym, iż imienia jego w dziejach świata używać będą na oznaczenie hańby i sromoty; wtedy Węgry są tchórzliwym i sromotnym narodem, który bojaźnią swoją splamił imie mężnych przodków swoich, i o którym Bóg przedwieczny powie: zaprzeczam, abym go stworzył. Wtedy Węgry będą narodem przeklętym od Boga, któremu powietrze swéj siły ożywiającéj odmówi, pod którego rękami ziemia bujna zamieni się w stepy piaszczyste, za którego zbliżeniem się wyschnie źródło orzeźwiające, który bez strzechy po obszarze ziemi tułać się i nadaremnie o chleb suchy u dobroczyńców żebrać będzie. — Równym będzie paria indyjskiemu, którego psami szczują. Nadaremnie Węgier szukać będzie przytułku w religii swojéj, nie udzieli ona mu żadnéj pociechy. Jeżeli podniesie oczy na oblubienicę swoję, odpędzi ona go od drzwi jak zwierzę zapowietrzone, żona pluć będzie z pogardą na niego, i pierwsze słowo dziecięcia będzie przekleństwem ojca swego. Okropnie! ale tak będzie, jeżeli Węgry nie powstaną w massie, siepaczów Jellaczica, Serbów rozbójniczych i zdrajcy każdego nieroztrącą i nie rozproszą; jeżeli będą tak tchórzliwymi, iż rozpędziwszy nieprzyjaciół swoich, przebaczą zdrajcom i o zdradzie choć na chwilę tylko zapomną. — Nie! nie! Węgry tego nie uczynią, a gdyby jednak uczynić mieli, niechaj będą przeklęci. Do broni więc, kto jest mężem! Żony mieszkańców pomiędzy Wesprim a Weissenburgiem niechaj przygotują mogiłę wielką, w której albo imie Węgrów, honor Węgrów, albo nieprzyjaciół naszych pogrzebią, na której stać będzie pręgierz z napisem: »tak Bóg karze tchórzostwo,« albo drzewo wolności wciąż zieleniące, z pomiędzy konarów którego, jak niegdyś z palącego krza cierniowego głos Boga

mówić będzie: »miejsce na którem stoisz jest święte«, a wolność, sława i pomyślność błogo wynagrodzi męztwo Węgrów! — Powstańcie Węgrzy! Za życie, za honor, za ojczyznę, za dom, za ognisko, za ziemię waszą, która was żywi i którą w pocie krwawym uprawiacie. Daléj! daléj! do broni Węgry! Kto prawu nieposłuszny, które król sam zaprzysiągł, jest zdrajcą. Kto zdrajcą jest, pod sąd z nim. Ojczyzna do nas wszystkich należy, ratować ją jest powinnością naszą. Ratując ojczyznę, ratujemy siebie. Daléj do broni, z nami Bóg i słuszność. »Kossuth Lajoss.«

Materyały do Nauki o Cholerze.

Myśl moja o Cholerze w teraźniejszym 1848. roku epidemicznie grasującéj.

(Dokończenie.) — Złamana równowaga między czynnością systematu nerwowego życia zwierzęcego i też życia wegetacyjnego, za uśpieniem téj ostatniéj, pierwsza (może straciwszy swego antagonistę) wpadać musi w grę nadzwyczajną, ztąd jest wielkie do prawdy podobieństwo, powstają kurczowe boleści i być może, że w części ztąd womit i laksa pochodzą *). Przy dłuższém trwaniu tego stanu choroba w początkach może często nerwowa, wkrótce komplikuje się ogromnie. Humory organiczne w swym biegu, prawie stojące, w samym swym składzie nadwerężyć się muszą; a i sameż organa zawierając w sobie płyny takie, naturalnie muszą bardzo ucierpieć, i tym sposobem cholera w prędkim czesie z choroby prostéj staje się skomplikowaną i bardzo ważną chorobą organiczną.

Z tego stanowiska zapatrując się na cholerę łatwo już pojmujemy, jakim sposobem straszna ta słabość w samym swym początku, nacieraniem ciała i przystawieniem synapizmu pod łyżeczką tak prędko i pewnie leczy się **). Rozumiemy dla czego jednych od razu jakby piorunem zabija, gdy innych w kilka i kilkanaście nawet godzin jeszcze uratować dozwala. Widzimy w cholerze jasno jak natura jest prosta w przyczynach, a nieskończenie rozmaita w skutkach. Wytłomaczymy teraz sobie łatwo tę liczną barwę odcieniów, jaką się słabość ta w rozmaitych indywiduach odznacza; już nie będzie nas zadziwiać owa nieskończona rozmaitość wypadkow, jakie się okazały z sekcyi anatomicznych ciał ludzi z téj słabości zmarłych, a co najwięcéj, że przecież z jakąś pewnością potrafimy wskazać strapionéj ludzkości sposoby ustrzeżenia się i ratowania od tak strasznego wroga.

Tak pojmując cholerę łatwo bardzo wskazać indykacye terapeutyczne. Najpierwszą z nich bez wątpienia jest stan usypiający, albo już uśpiony, czyli asfiktyczny nerwu sympatycznego, jak można najprędzéj obudzić a tym samym niedozwolić aby zawsze szkodliwe następstwa z zawieszenia czynności tego organu powstać mogły — a przytém łagodzić symptomata główne téj choroby, jakoto: womit, laxę i kurcze.

1) Następstwa jeżeli już jakie się stały przez zatrzymanie w biegu i stagnacye humorowe, ile możności jak najrychléj rozwiązać i usunąć.

2) Ponieważ natura potężnie dopomaga leczeniu téj choroby sprawując krytyczne obfite poty, więc błogą tę dążność natury, pielęgnować i podtrzymymać.

3) Siły żywotne przez silniejszy lub zaniedbany attak cholery prawie zawsze potężnie nadwerężone i osłabione, stopniami dźwigać i wzmacniać.

Indicata. Każdy lekarz bardzo łatwo potrafi zadość uczynić tym indykacyom stósownie do okoliczności i stanu indywidualnego słabych. Te zaś których używam, wymienię dla tego tylko, że są nadzwyczajnie proste, łatwe i przystępne dla każdego i że w zastósowaniu praktycznym okazały się wielce pożytecznemi:

1) Dla obudzenia usypiającéj czynności nerwów życia wegetacyjnego, nacieranie ciała całego a nadewszystko brzucha suknem namoczonym w spirytusie antycholerycznym i przyłożenie synapizmatu pod łyżeczką do zaczerwienienia skóry, w początkach cholery jest dostateczne; wkrótce po tych operacyach następuje obfity pot, który chorobę zupełnie rozwiązuje. W słabości więcéj zaniedbanéj lub silniejszéj, same odcieranie ciała nie jest dostateczne, wówczas kąpiele ciepłe i suche parowe wanny są potrzebne dla dla wzbudzenia kapilarnéj cyrkulacyi i rozegrzania ostygłego ciała ***). Po wzbudzeniu potów jeżeli ból pod łyżeczką nie ustaje, w takim razie oprócz synapizmu potrzebne są, ciepłe okładanie brzucha (kataplazma ciepłe z mięty prostéj z dodaniem octu albo tryny od siana zagotowane na kaszę). Womity zbyteczne dają się uspokoić przez zażycie w małéj ilości proszków sodowych (w wodzie letniéj). Laxa zbyteczna zmniejsza się przez zażycie od 1 do 3 kropel miętowego olejku, (Ol. menth. piper.) z jedną do 4 i 6ciu kroplami Laudanum; niekiedy potrzebne są w tym celu lawatywy z odwaru korzenia ślazowego. Jeżeli kurczowe boleści po wzbudzeniu potów i użyciu wyż wymienionych środków nieustępują, w takim razie upuszczenie krwi od pół do całego funta znalazłem bardzo skutecznem.

Drugiéj indikacyi uczyni się zadość stósownie do okazujących się symptomatów, przez metod przeciw-zapalny uniwersalny, lub miejscowy, a za tym upuszczenie krwi, bańki, pijawki, synapizmata lub wezykatorie i t. d. stósownie do okoliczności będą użyte i tu potrzebna jest koniecznie obecność lekarza. Z zastósowaniem zaś śrzodków pierwszą indikacyą wskazanych opóźniać się zgoła niegodzi się, gdyż odcieranie ciała i przystawienie synapizmatu nie jest to żadna heroiczna lub szkodliwa kuracya, a częstokroć najmniejsza różnica czasu w słabości téj o życiu lub śmierci chorego stanowi.

Trzeciéj indykacyi czyni się zadość kładąc chorego w łóżku, okrywając go należycie i dając mu za napój letnią infuzyą z mięty angielskiéj z rómiankiem zrobioną, a tym sposobem ugasi się pragnienie i pobudzą się poty. Tu nadewszystko strzedz potrzeba, aby chory czując mocne pragnienie i rozegrzanie ciała nie napił się wody zimnéj, albo niewyszedł na chłodne powietrze; codzienne doświadczenia już stokrotnie przekonało, że w tym punkcie po większéj części spoczywa śmiertelność ludu prostego. Ktokolwiek w potach będąc napił się wody zimnéj, lub wyszedł na chłodny przeciąg wiatru, ten będąc już na drodze najpewniejszego wyzdrowienia, niezawodnie, pomimo najstaranniejszego ratunku umarł *).

Czwartéj indikacyi uczyni się zadość przez posilne i łatwe do strawienia pokarmy, przez utrzymanie chorego w nieco cieplejszéj temperaturze, a jeżeli jest wielkie sił osłabienie, z bólem głowy, w takim razie wezykatoryą na karku postawiwszy i tę w supuracyi utrzymując i przepisując przytém chorym mixturę następną, dziwne i niesłychanie pomyślne skutki widziałem.

Rp. Flor. Arnicae. Rad. Valerianae aa ℥j. Infund. D-tti Salep. tenujoris fervidi ℔. stet in digest. col. adde Camphoroe s. q. mucilag Gum. Arab Subactae Gr. M. D. S. C. omni 2 hora cochleare majus unum.

Dozę kamfory stopniami do gran 5 i 6-ciu na funt płynu powiększam.

Przychodzący do zdrowia po przebyciu cholery mają się przez czas niejaki zachować ostrożnie, pokarmów używać lekkich i łatwych do strawienia, za napój wodę przegotowaną z grzanką chleba, unikać wszelkiego przeziębienia, gwałtownego poruszenia umysłu, kto raz przebył cholerę, już tym samym jest do niéj więcéj usposobionym.

Przyczyny cholery. — Główna przyczyna podbudzająca cholerę dotąd jest zupełnie nieznaną. Zależy li ona od pewnego Contagium, mijazmatu, albo jakiegoś odmiennego elektromagnetycznego stanu powietrza, ziemi lub wody? jeszcze niewiadomo. To jednak pewna, że w teraźniejszéj epidemii przyczyna ta jest zbyt obszernie rozlana i bardzo złośliwa. Widzimy, że natężenie działania tego szkodliwego pierwiastku nie jest jednakowe, w jednych miejscach silniéj a w drugich słabiéj działa. Z początku okazania się epidemija ta zdaje się być słabszą, ale wkrótce dochodzi do największego stopnia wytężenia i wówczas to zdarzają się często wypadki, iż ofiary swe od razu jakby piorunem zabija **) po przejściu tego peryodu znowu zaczyna słabnąć.

Przyczyny usposabiające. — Zdaje mi się, że skutki działania tego szkodliwego pierwiastku już wcielonego w nasz organizm są bliżéj poznane, i dla tego można z większą pewnością ocenić wagę przyczyn usposabiających do cholery. Przyjąwszy że pierwiastkowie cierpi systemat nerwowy życia wegetacyjnego, łatwo pojmujemy że najważniejszym warunkiem uniknienia téj choroby jest ściśle zachowanie dietetycznych przepisów. Unikać przeziębienia, unikać pokarmów trudnych do strawienia ***), unikać gwałtownych poruszeń umysłu i bojaźni téj słabości, oddychać czystym powietrzem, oto jest najpewniejsza prezerwatywa od cholery.

Myśl ta wcielona w czyn praktyczny dotąd dosyć pomyślne daje rezultaty, na sto osób słabych, obok rozmaitych sprzeczności i niezachowania się ze strony ludu prostego ****) mało co więcéj jak 10 liczę umarłych. Ludzie rostropni, acz prości włościanie, we dwa lub trzy dni przy lazarecie praktycznie wyuczeni ratować dotkniętych cholerą, robią tę posługę cierpiącéj ludzkości. Bo i czyż wielkich potrzeba zdolności aby słabego ciało odetrzeć i postawić mu synapizmat pod łyżeczką? a przecież tą tak prostą kuracyą już w samych dobrach Bużańskich więcéj jak tysiąc ludzi wyleczono.

Dnia 25. Lipca 1848. r. Mikołaj Żuk.

Gubernii Kijowskiéj powiatu Zwinogrodzkiego miasteczka Czyżewka.

---

*) Wszakże w przytłumieniu czynności systematis nervosi cerebro-spinalis spostrzegamy stan przeciwny, to jest silną konstypasyą żołądka.

**) Przy okazaniu się pierwszych znaków cholery najskuteczniéj działa synapismat pod łyżeczką postawiony. wybuch choroby tym sposobem zupełnie się przerywa. Widziołem mnóstwo zdarzeń, gdzie przy innych słabościach w czasie téj epidemii zaraz komplikacya cholery okazuje się — otoż i w tym razie synapizmat komplikacyą tę najdzielniéj i najrychléj niszczy. Z doświadczenia przekonałem się, że im więcéj jest kto usposobiony do cholery, tem synapizmat pod łyżeczką powolniéj działa, są zdarzenia, że kilka godzin potrzeba czekać nim się skóra zaczerwieni, a sprawione tym sposobem zaczerwienienie skóry, zaraz po odjęciu synapizmatu niknie.

***) Zairritowanie skóry zapomocą pokrzywy, latem, jest łatwy i pożyteczny środek.

*) Dwojakim sposobem możnaby tłumaczyć szkodliwy w tym razie wpływ wody zimnéj, albo że tylko co rozniecony proces życia w nerwach żołądka gasi, albo, zważając że teraz żaby, raki i pijawki w wodzie giną, może specyficznie szkodzi. Któż wie, może woda jest głównym składem, a przynajmniéj przewodnikiem wierwiastku sprawującego cholerę.

**) To się dzieje zapewna przez zupełne sparalizowanie nerwów życia wegetacyjnego.

***) W czasie cholery pokarm ma być łatwy do strawienia i odżywny, wszelkie frukta surowe i rzeczy, które wiatry lub kwasy żołądkowe bodbudzają i to wszystko co się z trudnością trawić daje, jest nader szkodliwe — użycia wody zimnéj, szczególnie będąc rozgrzanym i spoconym, bardzo się strzedz potrzeba; lekarstwa rozwalniacjące żołądek w czasie téj epidemii, są nader niebezpieczne, jedne tylko proszki sodowe i lawatywy w tym celu użyte być mogą.

****) Gdyby pospólstwo chciało usłuchać rad mu dawanych i powstrzymało się w czasie grasowania cholery od użycia ogórków, melonów, nie zupełnie dojrzałych jabłek i innych surowych fruktów, zepsutego i przekwasniałego sera, tłustéj wieprzowiny i haniebnego pijaństwa itp., niezawodnie mielibyśmy o połowę mniéj chorych, a i ci wówczas byliby łatwiejsi do odratowania.